

Przemysław Nowakowski,
Problematyka liturgiczna w międzywyznaniowej polemice po unii brzeskiej (1596-1720),
Kraków 2004, ss. 304.

Ks. Przemysław Nowakowski jest znaną postacią w gronie polskich badaczy przeszłości. Jego prace, poświęcone głównie problematyce teologii liturgii ruskiej XVII i XVIII wieku, były wielokrotnie przywoływane w literaturze naukowej. W dorobku naukowym Przemysława Nowakowskiego jego książka *Problematyka liturgiczna w międzywyznaniowej polemice po unii brzeskiej (1596-1720)*, Kraków 2004, (ss. 304) zajmuje miejsce szczególne. Książka P. Nowakowskiego składa się ze wstępu, ośmiu obszernych rozdziałów, zakończenia, bibliografii, wykazu skrótów i streszczenia. Autor pracy postawił sobie za cel przedstawienie przebiegu i treści polemiki na temat liturgii wschodniej w latach 1596-1720. Uczestnikami tej polemiki byli przedstawiciele trzech obrządków chrześcijańskich: prawosławnego, łacińskiego i unickiego. Polemika na temat spraw dogmatycznych, obrzędowych, ustawu cerkiewnego i liturgii była głównym tematem sporu między teologami tych trzech wyznań. Przedmiot badań autor ograniczył do tematyki liturgicznej, chociaż w pracy znajdujemy omówienie stanowiska stron wobec kwestii dogmatycznych i obrzędowych. Problem ten oraz omówienie form polemiki innowierczej są jedynie uzupełnieniem głównego wątku tematycznego książki. I choć konstrukcja pracy nie wzbudza zastrzeżeń, jest przejrzysta i logiczna, to czytelnikowi brakuje elementarnego wytłumaczenia, dlaczego autor swoją analizę ograniczył do kilku postaci biorących udział w tej polemice. Szczególnie postać dwukrotnego konwertyty Kasjana Sakowicza nie jest w pełni reprezentatywna dla strony rzymskokatolickiej.

We wstępnej części pracy autor omawia stan badań nad polemiką religijną w XVII w. i wprowadza czytelnika do zasadniczych rozdziałów książki. Autor recenzowanej książki wykorzystał obszerną literaturę o różnej wartości poznawczej i o zróżnicowanej przydatności. Trzeba zaznaczyć, że autor miał utrudnione zadanie, albowiem poza kilkoma opracowaniami powstałymi na początku XX wieku w literaturze polskiej do badań nad liturgiką wschodnią powrócono dopiero w ostatnich latach. Autor pracy nie wykorzystał kilku istotnych dla omawianej tematyki pozycji książkowych, jak: *Istorija Russkoj Litieratury XI-XVII w.*, Moskwa 1985, *Ukrainska literatura XVII st.*, Kyjiv 1987, A. Mironowicz, *Sylwester Kossow*,

władcyka białoruski, metropolita kijowski, Białystok 1999; tenże, *Kościół prawosławny w dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001; tenże, *Bractwa cerkiewne w Rzeczypospolitej*, Białystok 2003; tenże *Józef Bobrykowicz, biskup białoruski*, Białystok 2003; M. Melnyk i W. Pilipowicz, *Kazania i komentarze sakramentalno-liturgiczne z Trebnika św. Piotra Mohyły*, Olsztyn 2003; Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Druki cyrylicy z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Olsztyn 2003 czy M. Kuczyńskiej, *Ruska homiletyka XVII wieku w Rzeczypospolitej*, Szczecin 2004. Dużym błędem było nieuwzględnienie ważnej dla omawianego tematu pracy G. Bułgakowa *Zapadno-russkije prawosławnyje cerkownyje sobory*, Kursk 1917. Dzieło Bułgakowa omawia między innymi reformy liturgiczne i obrzędowe podejmowane w XVII w. na lokalnych soborach prawosławnych. Przy ocenie wykorzystanej przez autora literatury nasuwa się spostrzeżenie, że autor rozprawy opiera swoje sądy głównie na podstawie ustaleń zawartych w literaturze i historiografii ukraińskiej, niesłusznie pomijając cenne publikacje autorów rosyjskich, białoruskich a nawet polskich.

W interesującym pierwszym rozdziale, poświęconym omówieniu okoliczności zawarcia unii brzeskiej, brakuje szerszego omówienia położenia Kościoła prawosławnego w II połowie XVI w. Rozdział ten zawiera wiele błędów i nieścisłości z uwagi na brak znajomości wielu istotnych opracowań, które dotyczą tego zagadnienia. Przykładem może być stwierdzenie Autora, że w XVI w. obowiązywały zakazy wznoszenia nowych cerkwi i remontowania starych. Zakazy te zostały zniesione przez króla Zygmunta Augusta na mocy przywilejów wydanych w 1563 i 1568 r. (K. Chodynicki, *Kościół prawosławny...*, s. 88.).

Trudno jest zaakceptować postawioną przez P. Nowakowskiego tezę, że Cerkiew prawosławna w końcu XVI w. przeżywała głęboki kryzys wewnętrzny. Najnowsze opracowania poświęcone Kościołowi wschodniemu zweryfikowały ten pogląd. Sytuacja w Kościele prawosławnym nie była najlepsza, ale podobnie jak w Kościele katolickim podjęto dzieło reform wewnętrznych. Działalność reformatorska biskupów, patriarchów, bractw cerkiewnych, powstanie cerkiewnych szkół, drukarni, szpitali, przytułków tak szeroko opisana w najnowszych opracowaniach ukazuje nam nowy obraz Cerkwi prawosławnej. Rozwój życia monastycznego, piśmiennictwa, fundacji cerkiewnych, wzrost świadomości religijnej wiernych wskazują na pozytywne trendy w życiu Kościoła wschodniego w II połowie XVI w. Zjawiska reformatorskie, choć nie były na skalę dokonywanych reform w potrydenckim Kościele łacińskim, podważają pogląd o upadku życia religijnego wśród społeczności prawosławnej. Autor sam w innym miejscu (s. 32) przyznaje, że różnorodność życia liturgicznego „była nie tylko wynikiem kryzysu w Cerkwi, ale świadectwem bogactwa różnorodnych tradycji, z jakich wyrosła kultura prawosławna w państwie polsko-litewskim”¹.

¹ Por. A. Naumow, *Wiara i historia*, Kraków 1996, s. 20-21; *Szkolnictwo prawosławne w Rzeczypospolitej*, pod red. A. Mironowicza, U. Pawluczuk i P. Chomika, Białystok 2002; *Życie monastyczne w Rzeczypospolitej*, pod red. A. Mironowicza, U. Pawluczuk i P. Chomika, Białystok 2001; A. Mironowicz, *Bractwa cerkiewne w Rzeczypospolitej*, Białystok 2003.

Zupełnie niezrozumiałym jest stwierdzenie autora o pojawieniu się pierwszych druków cyrylicy na ziemiach polskich w II połowie XVI w. Autor rozprawy zapomniał o prawosławnej oficynie wydawniczej założonej przez Szwajpoltę Fiola w Krakowie (1491-1492) czy drukarni Franciszka Skorony (1525). Drukarnie te – podobnie jak wileńskie, ostrogska, zabłudowska – pracowały na potrzeby Kościoła prawosławnego. Warto przypomnieć, że drukarnia zabłudowska wydała w 1569 r. słynną *Ewangelię pouczającą*, która stanowiła zbiór komentarzy do poznania tekstów biblijnych. Było to dzieło homiletyczne, zaczerpnięte z greckiego pierwowzoru, stanowiące antologię wyjątków kazań Jana Złotoustego, Klemensa Aleksandryjskiego i innych ojców Kościoła na tematy Ewangelii niedzielnych. Zbiór ten, przetłumaczony na języki słowiańskie, stał się najbardziej popularnym podręcznikiem teologii w cerkwiach prawosławnych. Ewangelia zabłudowska ukazała się cztery lata po *Postylli* Mikołaja Reja i cztery lata do wydania *Biblii* Jakuba Wójka².

Z kolei głosy krytyczne archimandryty supraskiego Sergiusza Kimbara wobec kopistów, popełniających w przekładach błędy, należy rozumieć w szerszym kontekście. Przełożony Ławry supraskiej występował w latach trzydziestych XVI w. przeciwko przekładowi tekstów liturgicznych na języki nowożytny³.

W bardzo interesującym podrozdziale omawiającym poglądy teologów na liturgię przed unią brzeską autor rozprawy ograniczył się wyłącznie do prezentacji poglądów duchownych łacińskich. W tej analizie brakuje stanowiska polemistów prawosławnych. Podobną uwagę można odnieść do literatury wykorzystanej przez autora w kolejnych podrozdziałach. W tej sytuacji często P. Nowakowski prezentuje jednostronny punkt widzenia przy omawianiu takich spraw jak: przyczyny i przebieg soboru brzeskiego czy postawy wobec unii kościelnej księcia Konstantego Ostrońskiego. Ten ostatni problem doczekał się obiektywnego opracowania autorstwa Tomasza Kempy⁴.

W rozdziale drugim książki, który został poświęcony polemice wyznaniowej w okresie przygotowania i trwania soboru brzeskiego, autor w sposób kompetentny dokonuje prezentacji stanowiska poszczególnych stron. P. Nowakowski analizuje utwory polemiczne, ocenia postawy ich autorów oraz wskazuje na argumenty, których używali polemicy w obronie poglądów swego Kościoła. Docenić należy ogromny wysiłek badawczy P. Nowakowskiego w analizie treści utworów polemicznych. Autor zwrócił uwagę na znamieny fakt, że po 1596 r. do dotychczasowej tradycyjnej polemiki katolicko-prawosławnej dołączył obóz unicki, umocowany dogmatycznie w tradycji łacińskiej a obrzędowo w tradycji wschodniej.

² Por. A. Mironowicz, *Powstanie zabłudowskiej oficyny wydawniczej na tle sytuacji wyznaniowej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XIX, Warszawa 1990, s. 245-264.

³ Por. M. Gębarowicz, *Iwan Fedorow i jego działalność w latach 1569-1583 na tle epoki*, „Roczniki Biblioteczne”, t. XIII, 1969, z. 1-2, s. 5-95; z. 3-4, s. 393-481.

⁴ T. Kempa, *Unijne koncepcje Konstantego Wasyla Ostrońskiego*, w: *Czterechsetlecie zawarcia unii brzeskiej 1596-1996*, pod red. St. Alexandrowicza i T. Kempy, Toruń 1998, s. 33-48; tenże, *Konstantyn Wasyl Ostroński, (ok 1524/1525-1608) wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997.

W rozdziale tym autor bezzasadnie uznaje posłanie metropolity kijowskiego Mizaela (1475-1480) z 14 marca 1476 r. do papieża Sykstusa IV (1471-1484) od duchowieństwa, książąt i panów ruskich za autentyczne. Oryginał posłania zaginął i dopiero metropolita unicki Hipacy Pocij w 1605 r. odnalazł jego kopię i ogłosił drukiem. Już ks. Jan Fijałk udowodnił, że posłanie Mizaela jest falsyfikatem, albowiem tekst jest napisany w języku XVII – wiecznym, a sam dokument został sporządzony jako element walki o wprowadzenie postanowień soboru brzeskiego. Zdaniem ks. Fijałka falsyfikat został sporządzony przez współpracownika Hipacego Pocija – Piotra Greka z Korkyry⁵. Również tytułatura osób podpisanych wskazuje na ewidentny falsyfikat dokumentu. Pod memoriałem do papieża Sykstusa IV, obok metropolity, podpisało się trzynastu przedstawicieli możnowładztwa litewskiego i ruskiego, w tym rzekomo Iwan Chodkiewicz. W przypadku Iwana Chodkiewicza do jego nazwiska dodano, że był on „namiestnikiem witebskim, wielkim hetmanem i marszałkiem ziemskim Wielkiego Księstwa Litewskiego”⁶. Otóż Iwan Chodkiewicz dopiero 27 lutego 1477 r. został namiestnikiem witebskim⁷. Nie mógł się Chodkiewicz podpisać rok wcześniej, jako namiestnik witebski, nie piastując tej godności. Tym bardziej Chodkiewicz nie mógł się podpisać jako „wielki hetman”, albowiem takiej godności wówczas w Wielkim Księstwie Litewskim nie było. Iwan Chodkiewicz nigdy nie był marszałkiem ziemskim litewskim. Wątpliwości wzbudzają również podpisy innych osób. Pod posłaniem Mizaela nie mógł się podpisać Aleksander Sołtan, który od 26 lutego do 30 października 1476 r. przebywał wraz z królem Kazimierzem Jagiellończykiem w Prusach Królewskich. Niezgodność czasu wystawienia posłania i niektórych wystawców aktu podważa prawdziwość źródła⁸. Z powyższego wynika, że posłanie Mizaela jest niewiarygodne i nie może być brane pod uwagę jako przykład percepcji unii florenckiej wśród Rusinów⁹. Mankamentem tej części pracy jest pominięcie w debacie wyznaniowej wielu polemistów religijnych –

⁵ J. Fijałek, *Los unii florenckiej w Wielkim Księstwie Litewskim za Kazimierza Jagiellończyka*, „Sprawozdanie z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, t. XXXIX, Raków 1934, s. 23-25; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny...*, s. 66, przyp. 3; A. Łapiński, *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, s. 20.

⁶ *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. 1, t. VII, s. 199; Makarij, *Istorijska Ruskoj Cerkwi*, t. IX, s. 57.

⁷ L. Korczak, *Litewska Rada wielkksiążęca...*, s. 81.

⁸ A. Łapiński, *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, s. 16-17; *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, opr. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 83-84; L. Korczak, *W kręgu litewskich zwolenników unii kościelnej w drugiej połowie XV wieku*, w: *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, Kraków 2000, s. 323-332.

⁹ W. Hryniewicz, *Prekursor uniijnych dążeń Rusinów. Memoriał uniijny metropolity Mizaela*, w: *Unia brzeska, geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, Praca zbiorowa pod red. R. Łuznego, F. Ziejki i A. Kępińskiego, Kraków 1994, s. 54-65; tenże, *Prekursor uniijnych dążeń Rusinów. Memoriał uniijny metropolity Mizaela (1476)*, w: W. Hryniewicz, *Przeszłość zostawić Bogu*, Opole 1995, s. 47-58; *Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej*, Wybrał, przeł. i oprac. R. Łuzny, Kraków 1995, s. 159-169; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w państwie Piastów i Jagiellonów*, s. 192-194; tenże, *Największa fundacja Aleksandra Chodkiewicza. Spór o charakter fundacji*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, pod red. J. Urwanowicza, Białystok 2003, s. 529-550.

mnicha Artemiusza, kniazia Kurbskiego, mnicha Iwana Wiszeńskiego, Cyryła Stawrowieckiego, Hioba Boreckiego, Izajasza Kopińskiego czy Leoncjusza Karpowicza.

Za zbyt jednostronne należy uznać opisanie przez Autora przyczyny śmierci Jozafata Kuncewicza w 1623 r. Wydane listy kanclerza litewskiego Lwa Sapiehy do arcybiskupa połockiego jednoznacznie wskazują, że Jozafat Kuncewicz został zamordowany z pobudek religijnych. Nadgorliwość arcybiskupa połockiego przy wprowadzaniu unii spowodowała prawosławnych mieszkańców Witebska¹⁰. Niezrozumiałe jest również częste używanie terminu „ukraińskie prawosławie” (s. 91) w odniesieniu do Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej. W czasach Piotra Mohyły większość biskupów prawosławnych była narodowości białoruskiej, a Cerkiew na ziemiach ruskich znajdowała się w jednej strukturze organizacyjnej z ośrodkami „wiary greckiej” położonymi na terytoriach białoruskich i litewskich. Wydaje się, że P. Nowakowski bezkrytycznie przyjmuje niektórą terminologię funkcjonującą w historiografii ukraińskiej, używaną często do podniesienia świadomości narodowej. W rozdziale tym znajduje się też jedno niefortunne stwierdzenie o powstaniu na mocy ugody hadziackiej Wielkiego Księstwa Ruskiego. W pracy brakuje przynajmniej jednego zdania wytłumaczenia, że warunki ugody hadziackiej nie zostały przez sejm w pełnej wersji ratyfikowane i nie wprowadzono je w życie¹¹. Czytając prace P. Nowakowskiego czytelnik odnosi wrażenie o powstaniu trzeciego członu politycznego w Rzeczypospolitej – Wielkiego Księstwa Ruskiego.

Na ile do części historycznej można mieć wiele innych uwag i zastrzeżeń, to pozostałe rozdziały pracy, poświęcone zasadniczemu tematowi – polemice wokół kwestii liturgicznej – zasługują na szczególnie uznanie. Przy analizie tekstów utworów polemicznych autor wykazał się niezwykłą starannością i wiedzą teologiczną. Wielkim osiągnięciem badawczym Autora jest wskazanie na ewolucję postaw polemistów prawosławnych. Zasadniczy zwrot w tej postawie nastąpił, kiedy godność metropolitów kijowskich piastowali Piotr Mohyła, Sylwester Kossow i Dionizy Bałaban. Inaczej natomiast interpretowałbym wykorzystanie w polemice wyznaniowej i cerkiewnym systemie oświatowym elementów kultury łacińskiej, a zwłaszcza wprowadzenia do nauczania języka polskiego i łacińskiego.

Warto w tym miejscu przypomnieć działalność tak zwanego „Ataneum Mohylańskiego”, skupiającego wokół metropolity Piotra Mohyły wybitnych humanistów. Metropolita Mohyła, biskupi Sylwester Kossow czy Józef Bobrykowicz byli z racji swego wykształcenia bardzo silnie związani z kulturą polską. Wszyscy oni brali udział w toczącej się wówczas religijnej polemice wokół unii kościelnej. Ich utwory polemiczne i kazania były jedną wielką obroną dogmatów prawosławnych. Równocześnie w sprawach oświaty metropolita Piotr Mohyła wskazywał na konieczność podniesienia poziomu umysłowego duchowieństwa i reform programu nauczania w kolegium kijowskim. Kolegium kijowskie, późniejsza Akademia Mohylańska, miała być wzorowana na kolegiach jezuickich. Latynizacja szkolnictwa

¹⁰ T. Żychniewicz, *Jozafat Kuncewicz*, Kalwaria Zebrzydowska 1986; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 84-85.

¹¹ Tamże, s. 168-180.

nie oznaczała zerwania z prawosławnym obliczem uczelni. Sylwester Kossow, jako rektor uczelni i polemista wystąpił w 1635 roku w obronie charakteru szkoły w dziele *Exegesis, to jest danie sprawy o szkołach kijowskich i winnickich*. Szkoła kijowska, zdaniem jej obrońcy, nie jest przyjemną unitom, nie sprzyja innym innowiercom. „Ci, którzy i teraz uczą się w szkołach kijowskich i winnickich, są z rodziców religii greckiej w teże ufundowanych: uczyli się w akademiach rzymskich w Polsce, w Litwie i Cesarstwie. Uczą po łacinie, ni w czym religii starożytnej greckiej nie naruszając”. Drwił też Kossow z unitów, „co wiatru sznury pleść usiłują, i radował się szczerze, że biedna Ruś, odtąd głupią nazywaną być nie może. W Polsce łacina jest bowiem konieczną. Gdy nieborak Rusin na sejmie się znajdzie łaciny nie ruszy ani kroku”. Dalej Kossow wskazywał na dobrodziejstwo szkół dla Cerkwi. „Twoje bowiem stąd cerkwie świaszczennikami przy bogobożności umiejętnymi napełnione będą. Twoje katedry w krasomówne kaznodziejie zakwitną; twoje potomki w ojczyściej wierze udjamentowane oratorsko, filozofsko, jusysdycko po walnych sejmiech, po sprawiedliwych trybunałach, rokach, roczkach, ziemstwach, wotami, dyskursami, rajcami zasłyną. Na przykładzie tego fragmentu *Exegesis* widzimy zmiany w podejściu do nauczania¹².

Przy omówieniu drugiej fazy polemiki wokół liturgii wschodniej należałoby bardziej wyeksponować prace wybitnego homiletyka Joanicjusza Galatowskiego i rozwijającego się kaznodziejstwa prawosławnego za metropolity Piotra Mohyły, Sylwestra Kosowa i Dionizego Bałabana. Brakuje odpowiedzi na pytanie, dlaczego – w odróżnieniu od Piotra Mohyły czy Sylwestra Kosowa – Galatowski odrzucił wszelkie elementy łacińskie i sięgnął po tradycyjne wzorce polemiczne stosowane dotychczas w Kościele wschodnim. Ideologiczna wymowa kazań i akcentów polemicznych zawartych w *Kluczu rozumienia* Galatowskiego jest w pełni zgodna z doktryną Kościoła prawosławnego. Galatowski, jako rektor akademii prawosławnej, dążył do perfekcji wypowiedzi, ściśle trzymał się nauki Kościoła wschodniego i w odróżnieniu od swych poprzedników zwalczał poglądy innych wyznań.

Zgadzam się ze stanowiskiem P. Nowakowskiego, że w końcu XVII w. dyskusja o charakterze liturgii między katolikami a prawosławnymi weszła w fazę wewnętrznej dyskusji wśród tych wyznań. W Kościele katolickim toczył się spór o stopień latynizacji obrządku unickiego a w Kościele prawosławnym o tradycję liturgiczną i obrzędową: kijowską czy moskiewską. Polemika o charakter liturgii i obrzędów cerkiewnych w Kościele prawosławnym była częścią większego sporu o tradycję. Uformowana pod wpływem Bizancjum na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej prawosławna tradycja liturgiczna po włączeniu siedziby metropolii kijowskiej do patriarchatu moskiewskiego starła się z religijnością wielkoruską. Spotkanie obu tradycji nastąpiło zwłaszcza w okresie rządów Piotra I, kiedy absolwenci Akademii Kijowsko-Mohylańskiej przeprowadzali reformy życia religijnego w Rosji.

Z uznaniem należy ocenić wysiłki badawcze P. Nowakowskiego przy omawianiu dwóch kolejnych rozdziałów. Zawarta w nich bogata faktografia wnosi wie-

¹² *Exegesis, to jest danie sprawy o szkołach kijowskich i winnickich*, s. 422; A. Mironowicz, *Sylwester Kossow, biskup białoruski, metropolita kijowski*, Białystok 1999, s. 18-19.

le elementów poznawczych. Bardzo interesujący jest fragment rozprawy poświęcony ocenie sytuacji wewnętrznej Kościoła wschodniego zawartej w pracy Kasjana Sakowicza *Perspektywa* (1642). Katolicki kaznodzieja skrytykował wykształcenia prawosławnego duchowieństwa, wschodnie sakramenty, liturgię i obrzędy. Autor umiejętnie wskazał na argumenty, które Sakowicz użył w polemice z teologami prawosławnymi.

Praca Sakowicza, napisana w napastliwej formie, wykracza poza formułę utworów polemicznych. Polemista łąciński przystąpienie Rusinów do unii a następnie ich przejście na obrządek łąciński uzasadniał względami dogmatycznymi, kanonicznymi, kulturowymi i praktycznymi. Sakowicz, jako przeciwnik liturgii wschodniej, wzywał również unitów do porzucenia wschodniego obrządku i przyjęcia łącińskiego. P. Nowakowski trafnie wydobywa w jego utworach polemicznych okoliczności, które prowadzą Rusinów do katolicyzmu (nauka dzieci możnych w szkołach katolickich, służba na dworach panów katolickich, służba w wojsku polskim czy ożenek Rusina z Polką). Autor wskazuje też na dwie przeszkody dogmatyczne, które dostrzega Sakowicz na drodze do zjednoczenia: dogmat o pochodzeniu Ducha Świętego i prymat papieża.

Trafnie Autor wskazał osobę Piotra Mohyły na najbardziej reprezentatywną postać Kościoła prawosławnego, która odpowiedziała na zarzuty łącinników. Metropolita kijowski w pracy *Lithos albo kamień z procy Prawdy* (1644) odrzuca oskarżenia stawiane Cerkwi prawosławnej przez Sakowicza i wskazuje wierność swego Kościoła tradycji chrześcijańskiej i postanowieniom soborowym. Mohyła podkreślał, że Kościół prawosławny pozostał depozytariuszem prawdziwych dogmatów wiary i nauczania. Metropolita unicki równocześnie zarzucał unitom odstępstwa od wschodniej tradycji liturgicznej. P. Nowakowski zwraca uwagę na formę i walory literackie *Lithosu*. Odpowiedź Piotra Mohyły wyróżniała się wśród innych utworów polemicznych wysokim poziomem literackim, różnorodnością narracji i głębią myśli teologicznej.

Zarzuty Sakowicza odnośnie błędów w liturgii wschodniej zostały również potępione przez polemistów unickich. Biskup piński Pachomiusz Woyna-Orański i archimandryta dermański Jan Dubowicz dowodzili, że liturgia wschodnia jest taka sama w swym znaczeniu jak liturgia łącińska. Autor rozprawy w sposób obiektywny wskazuje na argumenty użyte przez polemistów unickich w obronie liturgii wschodniej. Podnoszone w utworach polemicznych duchownych unickich argumenty całkowicie przekreślają zarzuty Sakowicza oraz wskazują na niezrozumienie istoty obrzędów wschodnich przez łącinników. Autor umiejętnie wydobywa ważny aspekt tej dyskusji. W utworach polemicznych Dubowicza podkreśla się wartość liturgii wschodniej, ale równocześnie nie odrzuca się zachodniej tradycji liturgicznej. Ten wielki dylemat elit unickich dotyczy nie tylko kwestii liturgicznej. Podobna dyskusja toczyła się wokół obrzędów i wystroju świątyń oraz równouprawnienia duchownych unickich z łącińskimi. Na podstawie lektury tego interesującego fragmentu rozprawy powstają liczne pytania badawcze odnośnie miejsca obrządku unickiego w Kościele katolickim.

Dyskusja wokół charakteru liturgii w środowisku unickim nasiliła się w końcu XVII w. Problem ten autor rozprawy omawia na podstawie pism wileńskiego zakonnika Pachomiusza Ohilewicza i bazylianina Piotra Kamińskiego. Ohilewicz podkreślając równość liturgii wschodniej z łacińską, dopuszcza możliwość latynizacji tej pierwszej, a nawet całkowite od niej odstąpienie. Ten sposób rozumowania odrzucał Piotr Kamiński. Kamiński dopatrywał źródło kryzysu obrzędowości i liturgii wschodniej w nierównym traktowaniu unitów. Bazylianin wskazywał na ingerencje biskupów łacińskich w wybór episkopatu unickiego, odmawianiu tym ostatnim prawa do zasiadania w senacie, poniżaniu i ośmieszaniu przez katolików „ruskiej wiary” i zmuszaniu unitów do uczestniczenia w nabożeństwach łacińskich, np. procesjach Bożego Ciała. W opinii tego polemisty latynizacja życia liturgicznego prowadziła do negatywnych zjawisk i upadku obrządku unickiego. W interpretacji poglądów kaznodziei ruskiego autor rozprawy wykazał się znakomitą wiedzą teologiczną i umiejętnościami interpretacji źródła. P. Nowakowski dobrze zrozumiał istotę sporu wewnątrzcerkiewnego i poprzez prezentację poglądów poszczególnych polemistów prezentuje ważne ustalenia badawcze.

Według ustaleń autora w pierwszym okresie polemiki między unitami a prawosławnymi problematyka liturgiczna nie występowała. Dyskusja nad charakterem liturgii wschodniej pojawiła się dopiero w połowie XVII w. Strona prawosławna uważała, że nie można pogodzić wiary katolickiej z zachowaniem obrządku wschodniego. Stopniowa latynizacja życia religijnego unitów nie spowodowała porzucenia przez nich liturgii wschodniej. Unicy jeszcze w połowie XVII w. wraz z prawosławnymi bronili równości liturgii bizantyjskiej i podkreślali jej równorzędność z łacińską. Rusini, pozostający w obediencji Stolicy Apostolskiej, zmuszeni byli do polemiki z sprawach charakteru liturgii z łacinnikami. Największe pretensje unitów wobec łacinników ujawniły się w końcu XVII w., kiedy uświadomiono stopień latynizacji swego obrządku i braku równouprawnienia z duchowieństwem rzymskokatolickim. Dramatyczna obrona liturgii wschodniej przez Piotra Kamińskiego – ukazana w rozprawie – jest równocześnie wskazaniem przez Autora nowego obszaru badawczego.

Wielkim osiągnięciem P. Nowakowskiego jest nie tylko wydobycie poglądów bazylianina, ale również ich udokumentowanie konkretnymi zapisami źródłowymi. Autor w analizie tekstów Kamińskiego wykazał się niezwykłym talentem interpretacyjnym, co w połączeniu z dobrze opanowanym warsztatem naukowym pozwoliło Opiniowanemu na postawieniu kolejnych pytań i problemów badawczych na temat percepcji latynizowanej po soborze zamojskim liturgii wśród wiernych Kościoła unickiego. Taka analiza wymagała od P. Nowakowskiego zgłębienia duchowości i kultury społeczności unickiej. Trzeba zaznaczyć, że jest to pierwsza próba takiej pełnej interpretacji tekstów polemistów unickich z przełomu XVII i XVIII w. w nauce polskiej.

Warto odnieść się również do tezy P. Nowakowskiego o wpływie wydarzeń polityczno-społecznych w Rzeczypospolitej na osłabienie polemiki unicko-prawosławnej i przyśpieszenia tempa latynizacji obrządku unickiego. Teza ta, choć nie została rozbudowana i należyście dowiedziona, zasługuje na szerszą uwagę. Rzeczywiście po odпадnięciu od Rzeczypospolitej Lewobrzeżnej Ukrainy na mocy trak-

tatu andruszowskiego (1667) nastąpiło osłabienie potencjału prawosławnego w państwie. Podział metropolii kijowskiej, a następnie przejście na nią biskupów przemyskiego, lwowskiego i łuckiego spowodowało, że na terenach wschodnich Rzeczypospolitej do 1795 r. dominowały dwa odłamy Kościoła katolickiego. Pozostałe w granicach państwa polskiego jedyne biskupstwo prawosławne w Mohylewie nie było w stanie prowadzić polemiki międzywyznaniowej na skalę, jaka występowała w XVII w. Uwzględniając ten fakt tym bardziej staje się istotne poznanie stopnia percepcji postanowień soboru zamojskiego w sprawach liturgii wśród społeczności unickiej.

Pomimo powyższych uwag, moja opinia o książce Przemysława Nowakowskiego jest w pełni pozytywna. Jej główną wartością jest przedstawienie problematyki liturgicznej w międzywyznaniowej polemice po unii brzeskiej. Zwraca uwagę podjęcie przez autora pracy problemów spornych i drażliwych z punktu widzenia religijnego. Przemysław Nowakowski zmuszony był doskonale poznać dogmatykę, teologię i obrzędowość Kościoła wschodniego, dogłębnie zrozumieć istotę treści utworów polemicznych i homiletycznych. Równocześnie autor musiał wejść w rolę zawodowego badacza dziejów Kościoła i ukazać szeroki kontekst historyczny rozwoju wyznaniowej literatury polemicznej w XVII – wiecznej Rzeczypospolitej. Wieloaspektowy ogląd dzieł polemicznych Kasjana Sakowicza, Piotra Mohyły, Pachomiusza Woyny-Orańskiego, Jana Dubowicza, Pachomiusza Ohilewicza i Piotra Kamińskiego pozwolił autorowi rozprawy zweryfikować panujące w literaturze naukowej opinie i wysunąć ważne postulaty badawcze. Autor po raz pierwszy jednoznacznie udowadnia, że polemika wokół charakteru liturgii wschodniej wykraczała daleko poza funkcje liturgiczne i religijne. Dzieła polemiczne teologów i kaznodziei ruskich kształtowały postawy kulturowe i narodowe społeczności wiernych w XVII – wiecznej Rzeczypospolitej. Książka Przemysława Nowakowskiego udowadnia ogromny wpływ literatury polemicznej na rozwój prawosławnej i unickiej myśli teologicznej.

Antoni Mironowicz